

# Na dobre i na złe

bp Donald J. Sanborn

Kazanie opublikowane 3 października 2021 roku

Tytuł oryginału:

*For Better or for Worse, by Most Rev. Donald J. Sanborn*

[https://www.youtube.com/watch?v=RdjrJ\\_3C7kg](https://www.youtube.com/watch?v=RdjrJ_3C7kg)

Cytaty z Pisma Świętego w tłumaczeniu pochodzą z Biblii Jakuba Wujka

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Przybyliśmy tutaj dzisiaj, aby zawrzeć małżeństwo, które jest absolutnie nierozzerwalne. Te dwie osoby zostaną teraz połączone czymś, co będzie trwało, dopóki jedna z nich nie umrze. Jest to więc dla nich bardzo wielki dzień, ale też bardzo poważny dzień, ponieważ będą ze sobą związani przez resztę życia.

Religia katolicka jest jedyną religią na całym świecie, która utrzymuje nierozzerwalność małżeństwa. Słowa: „na dobre i na złe”, które wkrótce wypowiedzą, są definitywne. Znaczy to, że nawet jeśli, nie daj Boże, będzie to błąd, nadal będą ze sobą związani. Nawet jeśli coś pójdzie nie tak, nadal są ze sobą związani na dobre i na złe. Bez względu na to, czy będzie bogactwo, czy ubóstwo, nadal będą ze sobą związani. Słowa: „aż śmierć nas nie rozłączy” również są definitywnymi słowami. Nie mówią: „damy z siebie wszystko” lub „będziemy razem tak długo, jak będzie dobrze”. „Dopóki śmierć nas nie rozłączy” – bardzo poważne słowa.

Nawet zgodnie z prawem naturalnym małżeństwo jest nierozzerwalne, a powodem jest to, że głównym celem małżeństwa jest prokreacja i wychowanie dzieci. Rodzaj ludzki jest zależny od małżeństwa, od jego rozmnażania, ale także – co jest o wiele ważniejsze – od wychowania dzieci. Rozumie się przez to ich wychowanie moralne. Nie tyle studia, edukację, ile ich moralne wychowanie, aby miały dobre moralne wychowanie. Konieczne jest, aby rodzice byli razem, aby wiedli stabilne życie – stabilne życie rodzinne. Tak więc wiemy nawet z prawa naturalnego, że małżeństwo jest nierozzerwalne, bo jeśli rodzice się rozstają, wiemy, że największymi przegranymi są dzieci. Widzimy to po skandalicznym wskaźniku rozwodów w naszym kraju oraz w innych krajach. Widzimy wpływ rozwodów na dzieci, jak są niestabilne, zmieszane, ponieważ to one tracą najwięcej, gdy rodzice się rozstają. Rozwodzą się głównie z powodu egoizmu, egoizmu jednego z małżonków lub obydwu, kiedy jeden nie może znieść drugiego z powodu braku poświęcenia. Rozdzielają się, a dzieci są w bardzo zły sposób głęboko poruszone tym rozbięciem. Tak więc nawet zgodnie z prawem naturalnym jest to nierozzerwalny związek.

Jednak także według prawa nadprzyrodzonego małżeństwo jest nierozzerwalne. Podstawowym powodem jest to, że w Nowym Testa-

mencie małżeństwo jest sakramentem, jak nazywa je św. Paweł. Jest to święta rzecz, która jest obrazem miłości i wierności istniejącej pomiędzy Chrystusem a Kościołem. Zauważ, że małżeństwo jest obrazem wierności między Chrystusem a Kościołem. Nie jest inaczej, ponieważ wierność Chrystusa Kościołowi i Kościoła naszemu błogosławionemu Panu jest absolutnie nierozdzielna oraz zupełnie i całkowicie wierna. Wierność, której nie można przewyższyć i miłość, której nie można przewyższyć.

Miłość, którą nasz błogosławiony Pan okazał na krzyżu w swoim Świętym Sercu, w swoim Zranionym Sercu, którą codziennie ukazuje w Błogosławionym Sakramencie Ołtarza, jak pozostaje z Kościołem w doskonałej wierności i jak przez wieki chronił Kościół przed błędami i przed jego prześladowcami, i przed tymi, którzy pragną jego zniszczenia. Taka jest miłość i wierność naszego Pana wobec Kościoła.

Kościół z kolei jest Mu wierny przede wszystkim poprzez wiarę w to, co mówi, dogmatyczną ortodoksją, poprzez wiarę w to, co mówi i czego Kościół naucza, a także przez odwzajemnienie Jego miłości. Dlatego istnieje życie zakonne, aby zwrócić się ku Bogu, ku oceanowi miłości, który jest w Jego Sercu.

Małżeństwo jest obrazem relacji pomiędzy Chrystusem a Jego Kościołem. Dlatego jest nierozdzielne zarówno przez prawo naturalne, jak i prawo nadprzyrodzone. Św. Paweł powiedział: „Sakrament to wielki jest: a ja mówię w Chrystusie i w kościele” (Ef 5,32). Powiedział także: „Mężowie, miłujcie żony wasze, jako i Chrystus umiłował kościół” (Ef 5,25). Jednak Chrystus kocha Kościół absolutnie, wiecznie, nieprzerwanie i wyłącznie. Tak bardzo kocha Kościół, że przelał za niego swoją krew. Tak samo, jak nie możemy wyobrazić sobie Chrystusa oddzielonego lub niewiernego swojemu Kościołowi, nie możemy sobie wyobrazić Kościoła rozwiedzionego z Chrystusem. Nie możemy więc sobie wyobrazić rozwiązania związku małżeńskiego, który jako sakrament jest obrazem tego świętego związku.

Istnieje wiele tekstów Pisma Świętego, które ogłaszają tę świętą nierozdzielność. Nasz Pan mówi: „Kto by kolwiek opuścił żonę swą, a pojąłby inną, cudzołóstwa się dopuszcza przeciwko jej. a jeśliżby żona opuściła męża swojego, a szła by za drugiego, cudzołoży” (Mk 10,11-12). Św. Paweł mówi: „Abowiem niewiasta, która pod

mocą męża jest, póki mąż żyw, obowiązana jest zakonowi: lecz jeśli by mąż jej umarł, rozwiązana jest od zakonu mężowego. Przeto póki mąż żywie, będzie zwana cudzołożnicą, jeśli by była z innym mężem; lecz jeśli by mąż jej umarł, wolna jest od zakonu mężowego, aby nie była cudzołożnicą, jeśli by była z innym mężem” (Rz 7,2-3).

Teraz, biorąc pod uwagę te dwa teksty prosto z Pisma Świętego, jak protestanci mogą mówić, że można się rozwieść i ponownie zawrzeć związek małżeński? Jak mogą to mówić? Jak mogą to mówić? Są wierni Pismu Świętemu, a zarówno nasz błogosławiony Pan, jak i św. Paweł mówią to samo bardzo wyraźnie, że jeśli z jakiegoś powodu zostaniesz oddzielony od współmałżonka i poślubisz innego, popełniasz cudzołóstwo. Jak greccy prawosławni mogą na to pozwalać, skoro w Piśmie Świętym jest to tak jasno napisane? Nie jest to jakiś wymysł Kościoła katolickiego. To prawda z Pisma Świętego – słowa Boga. Tak więc Kościół katolicki jest wierny tym słowom. Jest to jeden z wielu dowodów na to, że jest jedyną prawdziwą religią, jedynym prawdziwym kościołem naszego Pana Jezusa Chrystusa, ponieważ jest wierny.

Tak! Ta nierozzerwalność małżeństwa nakłada czasami na niektórych małżonków wielki ciężar poświęcenia. Muszą pozostać razem i muszą się poświęcać. Być może któryś źle się zachowuje. Nadal musicie być razem i musicie się poświęcać. Ofiarujcie swoje krzyże. Jeśli dojdzie do separacji, przychodzi ciężar samotnego życia i dlatego ten dzień jest tak ważny dla obojga tych młodych ludzi.

Upieranie się Kościoła katolickiego przy nierozzerwalności małżeństwa jest zatem, jak powiedziałem, jednym z wielu dowodów jego prawdziwości. Niech więc małżonkowie, którzy mają dzisiaj wziąć ślub, zobowiążą się do tej świętej i dożywotniej wierności w świętym sakramencie małżeństwa. To nie jest tylko jakiś związek cywilny, który nakłada sankcję prawną na czysto naturalny związek. Ta więź jest świętą więzią i jak wszystkie rzeczy święte jest stała. Bóg nie zmienia zdania. Nie ustępuje temu, co zaproponował. Dlatego Pismo Święte mówi, że to, co Bóg złączył, niech nikt nie rozdziela – słowa naszego Pana. Tak jak ołtarz pozostaje poświęcony Bogu aż do jego zniszczenia. Tak więc święta więź małżeńska pozostaje nienaruszona, dopóki jedno z małżonków nie umrze.

Jak bardzo ta nierozzerwalność jest w zgodzie z siłą miłości, jaką żywi do siebie tych dwoje ludzi. Aby podjąć decyzję o poślubieniu drugiej osoby, ta miłość musi być bardzo silna, aby powiedzieć: „Chcę spędzić z tobą resztę życia. Chcę dzielić się z tobą wszystkim, co mam. Będziemy praktycznie jak jedna osoba. Razem urodzimy dzieci. Będziemy je wychowywać. Razem zmierzmy się ze wszystkimi problemami życiowymi”. To bardzo silna miłość. Jak nierozzerwalność odpowiada i zgadza się z siłą tej miłości. Miłość między mężczyzną a kobietą, która ma wyjść za mąż, jest tak silna, że pragnie być wieczna. Czy powiedzieliby sobie: „Cóż, chcę być z tobą przez chwilę”? Czy z takim szacunkiem siła miłości przywiodłaby ich tutaj przed ołtarz? Nie! Chcą nierozzerwalności. Chcą wieczności, ponieważ to jedyna rzecz, która równa się ich miłości. Jak chętnie kochająca się para wchodzi w tę więź aż do śmierci.

Niech więc Bóg obdarzy ich świętą łaską tego sakramentu, aby mogli żyć na co dzień w wierności naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi i w wierności sobie nawzajem.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.